

INFORMACJA SOLIDARNOSCI Region Mazowsze nr 236 Warszawa 18 IX 1984 r.

Po aresztowaniu przywódców dolnośląskiej "S", Sąd oddalił odwołanie od decyzji kolegium, skazującej Władysława Frasyniuka i Józefa Pinióra na 2 miesiące pozbawienia wolności. Obaj są w dalszym ciągu w areszcie przy ul. Świębodzkiej.

Oświadczenie Władysława Frasyniuka i Józefa Pinióra: 31 sierpnia w rocznicę Porozumień Gdańskich pobyt wśród pracowników w VII "ajezdni MPK był naszym obowiązkiem związkowym i moralnym. Złożyliśmy kwiaty w zakładzie pracy, w którym cztery lata temu tworzyła się na Dolnym Śląsku "Solidarność". Tego samego dnia w postępowaniu doraznym skazano nas na dwa miesiące więzienia. Okazano, co zostało z ostatnich liberalizacyjnych posunięć władz, udowodniono, w jaki sposób realizowane są podpisane przez rząd PRL Umowy Społeczne. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że lipcowa amnestia będzie służyła pokojowi społecznemu, jeżeli w ślad za nią robotnicy w Polsce uzyskają prawo do własnej podmiotowości, do własnej organizacji, przede wszystkim do pluralizmu związkowego. "Apejmione na powrót więzienia nie osłabiają oporu niezależnego społeczeństwa, tryb dorazny i policyjna prowokacja nie są w stanie zniechęcić Polaków do walki o swobody związkowe, samorządowe i obywatelskie. Podstawowym postulatem w cztery lata po Sierpniu jest nadal walka o prawo do swobodnego zrzeszania się wszystkich grup społecznych w celu obrony swoich interesów środowiskowych i zawodowych. Nie odstępimy w naszych działaniach od zasady pluralizmu związkowego, przez który rozumiemy umożliwienie legalnej działalności podziemnym komisjom zakładowym "Solidarności". Wyrażamy w tej sprawie powszechne żądanie pracowników Wrocławia i naszego regionu. Spełnienie tego postulatu, zagwarantowanego w Porozumieniach Sierpniowych może stać się pierwszym krokiem ku reformom w Polsce, może otworzyć drogę do wynegocjowania nowego Porozumienia Społecznego.

Więzienie śledcze, Wrocław, wrzesień 84 r. Wład. Frasyniuk i J. Piniór wrócili się 4 IX do Sądu Woj. we Wrocławiu. umożliwienie im kontaktu z sędziem i udziału w mszy św. o przyznanie praw w więźniów politycznych oraz przeniesienie do ZK Strzeliń, gdzie odbywają się kare inna polityczni.

Dolnośląski RKS zaapelował, by dać wyraz solidarności z aresztowanymi przywódcami przez: składanie kwiatów pod tablicą przy ul. Grabieżyńskiej /co piątek po 14,00/, udział w mszach św. i modlitwę o uwięzionych/ co czwartek o 18,00 w kościele przy ul. Bujwida/, dodatkowe składki związkowe na nowe utworzony Fundusz Pomocy dla represjonowanych, absencją w każdy czwartek i piątek IX i X.

We Wrocławiu zbiera się podpisy pod listem do wojewody /z 6 IX/, domagającym się uwolnienia Władysława Frasyniuka i Józefa Pinióra.

Pracownicy MPK byli represjonowani za udział w spotkaniu z przewodniczącym regionu: Adam Basoń został usunięty ze stanowiska brygadzysty i przeniesiony do innej zajezdni, pozbawiono go premii i nagrody za 1984 r., premie potrącono także Gabrielowi Portercie i Andrzejowi Wawrzeniowi, a cała brygada otrzymała upomnienia.

31 sierpnia, Poznań. Po rocznicowej mszy św. w kościele Najświętszego Zbawiciela ok. 18.00 ludzie w całkowitym milczeniu ruszyli w kierunku Pomnika Czerwca 56. Już po kilkunastu minutach dostęp do Pl. Mickiewicza został odcięty przez ZOMO. Po późniejszej mszy św. w dominikanów-kilkutysięczny tłum do którego dołączali się przechodnie, także usiłował dotrzeć do Pl. Mickiewicza, gdzie natknął się na kordony ZOMO. Ludzie zaczęli się rozchodzić i dopiero wówczas zemowcy zrobili kpankę; weigali do bud pojedyncze osoby, słychać było krzyki bitych. Nikogo nie postawiono przed kolegium. W uroczystościach brał także udział Janusz Pałubicki/poprzedniego dnia otrzymał on wezwanie do prokuratora/ 31 VIII był bezskutecznie poszukiwany przez ubery i mundurowych/.

Ślupsk. Rocznicą rozpoczęcia sierpniowego strajku w Fabryce Maszyn Rolniczych RAKANOL, 25 VIII, pracownicy jednego z wydziałów uczlili 5-min. przerwą w pracy. /koludnie/. Dyrekcja ukarała ich naganami i pozbawieniem premii 30 i 31 sierpnia SB. zatrzymała kilka działaczy "S" i przeprowadziła w ich domach rewizje. 31 VII po mszy w kościele Mariackim ludzie ułożyli krzyż z kwiatów i zniczy przed tablicą "S", śpiewano też pieśni. Mimo dużej mobilizacji SB i ROMO manifestacja odbyła się bez zakłóceń. Zatrzymano jedynie 16-letniego chłopca/biciem smuszono go na komendzie do oświadczenia, że nie wierzy w kościół/. 4 IX zatrzymano Mirosława Pajaka za to, że 31 VIII zainicjował w kościele modlitwę w intencji aresztowanych poprzedniego dnia działaczy.

Plenum robi porządek. Wspominaliśmy już o antyrobotniczych konsekwencjach "robotniczego" plenum KC/IS nr 235/. Oto dalsze szczegóły. Zalecenia plenum /27 punktów/ konsultowane są w 120 największych zakładach Polski, oczywiście z partyjnym aktywnym. Cytujemy najbardziej oburzające pomysły: rozważa się zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym, ponieważ "ogranicza ona do minimum wpływ państwa na politykę kadrową w szkołach wyższych", absolwenci szkół średnich, podejmujący pracę w sektorze prywatnym powinni zwracać koszty nauki. Takim był pogląd większości członków KC/, "74% uczestników plenum wypowiedziało się za przywróceniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy", "połowa plenum wypowiedziała się za wydkuczeniem tygodniowego czasu pracy", a 57% - za zrewidowaniem obecnie obowiązujących przepisów w sprawie urlopów wychowawczych", 22% było za "nie przyznawaniem rent z tytułu III grupy inwalidzkiej", 59% uznało zaś, że należy zaostrzyć kryteria przyznawania tych rent. /"CDN Głos Wolnego Robotnika" nr 31/.

Po amestii. Toruński Informator "S"/nr 102/ zawiadamia, że niejaki L.B. o którego ujawnieniu się jako szefa propagandy podziemia pisały "Nowości", napewno nie jest działaczem miejscowej "S", ponieważ nie ma tam nikogo o takich inicjałach, za to osoba odpowiedzialna za propagandę "nie wie się dobrze pozdrawia toruńską SB".

Socjalizm bez jaj. "askuzona kara spotkała dyr. departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, który powiedział w TV, że nie rozumie dlaczego zabrakło jajek. Już następnego dnia min. Zięba wyłał go z posady. I skuszenie: skoro klęskę jajczarską przewidywał jeszcze na wiosnę reporter "Życia Warszawy", to dyrektor powinien zrozumieć przynajmniej jesienią. Przypomnijmy historię krachu. Zalewające wiosną rynek nadwyżki, jaj pochodzący ze spółdzielni produkcyjnych, które otrzymały dodatkowe przydziały pasz na uruchomienie pustych ferm, a także dotacje z budżetu za zakup tych pasz. Wzmocniło to co prawda socjalizm na wsi, ale zniszczyło prywatnych producentów jajek. Nie dostali oni oczywiście żadnych dodatkowych przydziałów, ani dotacji, więc obfite dostawy ze spółdzielni spowodowały spadek cen - produkcja stała się nieopłacalna. A potem na rynku pojawiło się mnóstwo "kurz-rosolowych", czyli po prostu niesek wyrzniętych przez "prywatniarzy". Ponieważ od nich pochodziła zawsze większość dostaw na rynek - teraz jaj, zabrakło. /NAI nr 46/.

Informacja Solidarności nr 236/

STANOWISKO KRAKOWSKIEGO KOMITETU OPORESPOŁECZNEGO W SPRAWIE SYTUACJI KRAJU

I. Ponad dekadę i pół roku od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego sytuacja społeczno-polityczna wykazuje stabilizację. Z jednej strony możemy dostrzec stałe i konsekwentne cechy polityki władz PRL, z drugiej strony stałym elementem życia społecznego stała się działalność podziemnych struktur "S", oraz innych organizacji. Wydaje się również, że społeczeństwo nie będzie w najbliższym czasie zdolne do podjęcia nowej, gwałtownej próby sił, ani też procesu "normalizacji" zapowiadany przez władzę, a rozumiany jako pacyfikacja społecznego operu, nie będzie postępować. Stwarza to konieczność znalezienia nowych możliwości działania.

II. W naszym rozumieniu, celem dotychczasowej polityki władz PRL było: podporządkowanie na nowo społeczeństwa, doprowadzenie go do zupełnej uległości wobec systemu, nie zmieniając wadliwej struktury, ani sposobu funkcjonowania. Władze stwarzają nowe, pseudodemokratyczne instytucje mające na celu zaangażowanie aktywnie ci jak największej ilości ludzi w strukturę systemu. Instytucje te służą do amortyzowania konfliktów pomiędzy władzą a społeczeństwem, jak również do zrzucenia na nie odpowiedzialności przez władze za ewentualne konflikty. Przykładem stosowanej przez władzę gry pozorów jest podejmowanie przez nią działań w myśl dobra społecznego, postulowanych przez instytucje mające realizować potrzeby społeczeństwa, a w rzeczywistości będących całkowicie do władzy niezależnymi. Również działalność legislacyjną władz ma na celu stworzenie aktów prawnych, niekiedy o zwiększonej represyjności, jak i takich, które pozornie zwiększając zakres swobód, poprzez niejasność sformułowań dających duże możliwości interpretacji, wykorzystywane są przez władze do prowadzenia polityki ubezwłasnowolnienia społeczeństwa.

III. Wprowadzenie stanu wojennego oraz umiejętne manipulowanie gospodarką, jak i przydziałami kartkowymi doprowadziło w dużym stopniu do ograniczenia aspiracji społeczeństwa do zagadnień bytowych, jak i do dość powszechnej apat

Spółeczeństwo niega atomizacji wraz z postępującym rozluźnieniem więzi społecznych, przez co stajemy się bardziej podatni na manipulację władzy.

Z drugiej strony mamy do czynienia z rozwianiem w skali masowej złudzeń co do formalności systemu. Jednakże negatywny stosunek do polityki władzy nie jest już wyrażany w formach masowego oporu lub wystąpień.

IV. Jak już zauważyliśmy, układ sił politycznych/władza - podziemie/ jest dość stabilny i sądzimy, że będzie trwał w przyszłości. W tej sytuacji dostrzegamy konieczność istnienia podziemia "S" prowadzącego jednak konsekwentną i długofalową politykę, a także mającego jak najpełniejsze rozeznanie w nastrojach i zapotrzebowaniach społecznych. Dotychczas w podziemiu "S" funkcjonowało i funkcjonuje wiele mitów, które uniemożliwiają rozeznanie w sytuacji i ograniczają skuteczność działania, oraz możliwości wypracowania realnego programu na przyszłość.

1/Mit o generalnym rozstrzygnięciu

2/Mit o możliwości ugody z władzą

3/Mit podziemia jako jedynej wiarygodnej reprezentacji społeczeństwa.

4/Mit o szczególnym ~~zainteresowaniu~~ zainteresowaniu sprawami polskimi na całym świecie.

V. Uważamy, że konieczny jest pluralizm opozycji. Powstała po 13 grudnia pustka ideologiczna w społeczeństwie wymaga zapewnienia, do którego przyczynić się mogą nowe powstające organizacje, inne niż "S" ugrupowania opozycyjne, a szczególnie zaś kształtujące się ośrodki myśli politycznej. Pragniemy podkreślić, iż dostrzegamy konieczność odrodzenia polskiej myśli politycznej.

VI. Uważamy, że działalność opozycji nie może skupiać się wyłącznie na działaniach podziemnych. Istnieją duże możliwości działania legalnego lub półlegalnego i te należy wykorzystać, bowiem mają one znacznie większy zasięg, jak i szczególną wagę społeczną i kulturową. W tego rodzaju działaniach możemy odnaleźć najgłębszą i najszerzej pojętą istotę solidarności. Dostrzegamy istnienie trzech sfer, w których działalność taka może przynieść szczególne efekty: gospodarczą, kulturalną i religijną. ~~Uważamy~~ Uważamy, że jest niezwykle istotne, aby społeczeństwo mogło znaleźć drogę do realizowania swoich aspiracji nie tylko poprzez działalność podziemną, lecz także poprzez organizacje legalne, istniejące obok narzuconego przez władzę systemu, organizacje autentyczne i wiarygodne, nie mające jednak politycznego charakteru. Może to doprowadzić w konsekwencji do sytuacji, kiedy komunistyczna władza w Polsce będzie istniała nadal, lecz nie będzie miała kim rządzić. Proponujemy zatem zamiast budowy państwa podziemnego budowę niezależnego społeczeństwa.

VII. a szczególnie istotne uznajemy treści zawarte w "Posłaniu do Narodów Europy Wschodniej" wydanego przez "S" na I KZD w Gdańsku w r. 1984, które należy przekształcać w realne fakty polityczne, dążąc do powstania Solidarności Narodów Europy Wschodniej. Uważamy za konieczne przełamywanie antagonizmów pomiędzy naszymi narodami, ukatwiających ZSRR utrzymanie władzy w tej części Europy.

Kraków 27 VIII 1984 r.

Krakowski Komitet Oporu Społecznego